

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z 15 lutego 2018 r. Sąd Rejonowy w Ł. oddalił powództwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko C. K. o zapłatę.

Sąd Rejonowy ustalił, że 27 lutego 2013 r. C. K. dokonał rejestracji w systemie informatycznym spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. do umowy pożyczki nr (...). W trakcie procesu rejestracji pozwany oświadczył, iż zapoznał się z regulaminem świadczenia usług drogą elektroniczną, treścią umowy oraz warunkami ochrony danych osobowych. Następnie pozwany przełał z indywidualnego rachunku bankowego kwotę 0,01 zł na rachunek bankowy powoda potwierdzając w tytule tego przelewu rejestrację i wyrażenie zgody na zawarcie umowy pożyczki numer (...). Po zaksięgowaniu wpłaty powodowa spółka dokonała oceny wiarygodności pozwanego przez sprawdzenie informacji w Biurach (...).

Pismem z dnia 21 kwietnia 2017 r. powód wystosował do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 4 103,06 zł tytułem braku spłaty pożyczki nr (...). Pismem z dnia 28 listopada 2016 r. powód wezwał ostatecznie pozwanego do spłaty zadłużenia wynikającego z umowy pożyczki nr (...), wynoszącego na dzień 28 listopada 2016 r. 3 917,40 zł. C. K. nie zaakceptował warunków zawarcia umowy pożyczki odnawialnej vivus.pl nr (...) z dnia 26 czerwca 2016 r. Powódka wzywała wielokrotnie pozwanego do dobrowolnej spłaty wynikającego stąd zadłużenia.

Sąd uznał powództwo za nieudowodnione. Powód nie przedstawił dowodu zawarcia z pozwanym umowy (...) oraz dokumentu potwierdzającego akceptację warunków umowy pożyczki odnawialnej vivus.pl nr (...) z dnia 26 czerwca 2016 r. Powód dysponuje natomiast potwierdzeniem uiszczenia kwoty 0,01 zł przez C. K., wyrażającą akceptację warunków umowy nr (...) z dnia 27 lutego 2013 r. Pomiędzy powyższą rejestracją a rzekomym zawarciem umowy, z której powód wywodzi on roszczenie nie ma powiązania, zwłaszcza że jest rozdźwięk w numeracji umów i znaczna rozbieżność czasowa. Rejestracja została dokonana trzy lata wcześniej od rzekomo zawartej umowy.

Powód nie wykazał, że do zawarcia umowy pożyczki na warunkach przedstawionych przez powódkę w ogóle doszło, bowiem przedłożona umowa ramowa pożyczki, uzupełniona wprawdzie o dane pozwanego, nie została podpisana. Przedłożone przez pełnomocnika powoda Twoje warunki umowy pożyczki V..pl w ogóle nie noszą cech dokumentu, gdyż nie zawierają podpisów jego wystawcy. Podpis pod dokumentem jest natomiast jego cechą konstytuującą.

Zaoferowany przez powoda materiał dowodowy, nie pozwolił na poczynienie definitywnych ustaleń co do uznania zasadności i wysokości roszczenia powódki. Rzeczą powoda było udowodnienie i wykazanie stosownymi środkami dowodowymi, że doszło do zawarcia umowy pożyczki pomiędzy powódką a pozwanym, że doszło do przekazania pozwanemu określonej umową kwoty, że dochodzona kwota stała się wymagalna oraz ewentualnie jaka jej część została spłacona i kiedy, także w jaki sposób i za jaki okres czasu zostały naliczone odsetki.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, który zaskarżył to orzeczenie w całości i zarzucił naruszenie:

1. prawa materialnego w postaci art. 7 prawa bankowego przez niezastosowanie skutkujące niewłaściwą oceną znaczenia wyciągu z rachunku bankowego, a także art. 6 k.c. i art. 720 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że roszczenia powoda nie zostały udowodnione;

2. przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego i art. 339

§ 2 k.p.c. poprzez błędne zastosowanie skutkujące wydaniem wyroku zaocznego oddalającego powództwo bez wykazania, że okoliczności przedstawione przez powoda budzą uzasadnione wątpliwości.

Na powyższych podstawach powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości wraz z zasądzeniem kosztów procesu za obie instancje.

Na podstawie art. 217 § 1 k.p.c. powód wniósł o dopuszczenie dowodu z szeregu dokumentów, których z uwagi na procedury wewnętrzne, uniemożliwiające ich niezwłoczne uzyskanie, nie mogły zostać złożone w I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia stanu faktycznego. Znajdują one pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Nie ma racji skarżący zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy dokonał oceny przedstawionych dowodów w sposób swobodny, a więc wyciągając z zaproponowanych dowodów wnioski logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Charakterystyczne jest to, że skarżący nie zakwestionował żadnego z ustaleń faktycznych, które stanowią podstawę wyrokowania. Jednocześnie skarżący dostrzega, że materiał dowodowy jest niekompletny, bo chce jego uzupełnienia w instancji odwoławczej. W takiej sytuacji nie można mówić o błędach w ocenie dowodów, tylko o nieudowodnieniu okoliczności, z których wywodzi się skutki prawne.

Stosownie do przepisu art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W myśl art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, że przysługuje mu wierzytelność względem pozwanego w wysokości określonej przez żądanie pozwu. Jednak w świetle zgromadzonego w sprawie materiału Sąd Rejonowy doszedł do prawidłowej konkluzji, iż skarżący temu ciężarowi nie sprostał.

Wbrew zarzutowi apelacji nie doszło do naruszenia art. 7 prawa bankowego. Sąd Rejonowy nie dysponował wyciągiem z rachunku bankowego, który potwierdzał dokonanie przelewu kwoty pożyczki, która jest przedmiotem sporu w tej sprawie (3 500 zł). Nie ma również dowodu uiszczenia opłaty rejestracyjnej, która można powiązać z wyrażeniem zgody na warunki pożyczki z 2016 roku (jest opłata z roku 2013 z innym numerem umowy). Trudno więc mówić o błędnej ocenie wyciągów z rachunku bankowego, którymi Sąd I instancji nie dysponował.

Nie zasługuje również na uwzględnienie stawiany przez skarżącego orzeczeniu zarzut naruszenia art. 339 § 2 k.p.c., którego zasadności upatruje on w nieprzyjęciu za prawdziwe jego twierdzeń pomimo, iż zaskarżony wyrok wobec nie zajęcia stanowiska w sprawie przez pozwanego zapadł w warunkach zaoczności, a co za tym idzie twierdzenia powoda o faktach objęte są domniemaniem prawdziwości. W odpowiedzi na tak sformułowany zarzut wyjaśnić należy, że wyrażona w art. 339 § 2 k.p.c. zasada w myśl której sąd wydając wyrok zaoczny, w razie niestawiennictwa pozwanego na rozprawę, przyjmuje za prawdziwe przytoczone w pozwie twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych, może być stosowana tylko wówczas, gdy twierdzenia te nie budzą uzasadnionych wątpliwości co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy. Tymczasem w sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w aktualnej sprawie, okoliczności przytoczone w pozwie na uzasadnienie dochodzonego roszczenia, z przyczyn omówionych powyżej wywołują wątpliwości o tak zasadniczym znaczeniu, że nie zwalnia to sądu orzekającego od obowiązku rozważenia, czy twierdzenia powodów uzasadniają żądanie pozwu.

Reasumując, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia wniosku, iż powodowi przysługuje względem pozwanego wierzytelność w wysokość dochodzonej w pozwie. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność, że pozwany winien zapłacić powodowi oczekiwaną należność w związku z zawartą umową pożyczki nie znajduje odpowiedniego potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. Podkreślić w tym miejscu trzeba, iż ciężar udowodnienia tej okoliczności spoczywał na powodzie, który z tego twierdzenia wywodził korzystne dla siebie skutki prawne. Skoro powód dochodził spłaty należności z tejże umowy to powinien wykazać przesłanki odpowiedzialności pozwanego. Prawdopodobnie powyższe oceny nie są w stanie w niczym zmienić dowody przedłożone przez skarżącego w postępowaniu apelacyjnym, gdyż podlegają one pominięciu w oparciu o art. 381 k.p.c. Strona powodowa nie wykazała bowiem istnienia przyczyn usprawiedliwiających w rozumieniu art. 381 k.p.c. potrzebę powołania dowodu dopiero przed Sądem II instancji. Trzeba wyjaśnić, że gromadzenie materiału procesowego powinno następować przede wszystkim w postępowaniu przed sądem I instancji. Przedłożone w postępowaniu apelacyjnym dowody skarżący powinien był przytoczyć przed sądem pierwszej instancji. Innymi słowy już w Sądzie Rejonowym powstała potrzeba powołania się przez stronę na te fakty i dowody. Strona zainteresowana wprowadzeniem do sprawy w jej fazie apelacyjnej określonych nowości powinna wykazać, że wcześniej nie miała możliwości powołania się na nie. Skarżący zaś tego nie uczynił. Zupełnie niewiarygodne jest twierdzenie apelacji, że to jakieś procedury wewnętrzne uniemożliwiły właściwą inicjatywę dowodową w I instancji, choć nie przeszkodziły załączyć dokumentów na etapie apelacji. Nawet jeśli tak było, to za wadliwe procedury wewnętrzna odpowiada powód. Można więc mówić o zaniedbaniu wymaganej inicjatywy dowodowej. Tymczasem strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., sygn. akt IV CKN 980/00, publ. Program Komputerowy Lex, nr 53922). Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby w rezultacie do konwalidowania całkowitej bierności dowodowej stron. W konsekwencji podważenia wynikającej z przepisu art. 381 k.p.c. zasady koncentracji materiału dowodowego, której podstawowym celem jest dyscyplinowanie uczestników procesu do przedstawiania wszystkich znanych im faktów i dowodów na poparcie swych twierdzeń pod rygorem utraty możliwości powołania ich w terminie późniejszym.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja podlegała oddaleniu.